

# Familia HP feat. O.S.T.R., Na przeciw

Przeciwny wszystkiemu co chciwe

Mikrofon jak &#322;uk, rym napina ci&#281;ciw&#281;

Na piersi B&#246;g, z honorem id&#281;

Niszcz&#261;c stare kanony szcz&#281;&#347;cia &#322;akomych

Za wszelk&#261; cen&#281; kusi pieni&#261;dz za po&#322;ysk

Ka&#380;dy z nas urodzi&#322; si&#281; go&#322;y

20 lat, teraz kim jeste&#347; pomy&#347;l, aha, aha

Ziemia to matka przypadk&#246;w

Od robotnik&#246;w do pracodawc&#246;w

Oddaj&#261;c na wychowanie miastu

Niebo to ojciec, ojca si&#281; prosi o fors&#281;

I co jest dobre w gor&#261;czce zimnych morderstw

Chyba jak nie pisa&#322; Korner im dalej, nie wida&#263; co z&#322;e

W godle &#322;&#246;dka, godno&#347;ci nie szukaj po budkach

W kt&#246;rych jedyny wypas to sur&#246;wka

Wyjd&#377; na przeciw prawdzie i zr&#246;b tak

By twoje dzieci mia&#322;y od ciebie fajniej

Na przeciw g&#322;upocie, spotykanej co dzie&#324;

Na przeciw trendom i ka&#380;dej durnej modzie

Na przeciw chc&#261;cym wok&#246;&#322; siebie nas zawin&#261;&

Nie wchodz&#261;cym w nasze &#380;yacie wszystkim skurwysynom

Tak, to te s&#322;owa, to sprzeciw skierowany innym s&#322;owom

To ch&#322;odna obserwacja tego co dzi&#347;ludzie robi&#261;

Jak U-Boot zanurzeni w swych codziennych problemach

&#321;akn&#261;ka&#380;dej nadziei, kt&#246;r&#261;ktokolwiek im

Ka&#380;da bzdurna idea, kt&#246;ra daje jak&#261;&#347; szans&#261;

By na&#322;adowa&#263; swoje &#380;yacie szcz&#281;&#347;ciem ora

Jest kupowana w ciemno bez zastanowienia

Czy g&#322;upota jest zara&#377;na czy zakodowana w genach

Nie wiem, ale irytacja szybko wzbiera

Gdy zn&#246;w patrzysz jak ruchaj&#261; kolejnego frajera

S&#322;yszysz p&#322;acz, s&#322;yszysz szloch, &#380;e zn&#246;

A inny chachmen na tej naiwno&#347;ci si&#281; wzbogaci&#322;

Zn&#246;w rozczarowane t&#322;umy oblegaj&#261; urz&#281;dy

A w nich dawni wizjonerzy ju&#380; chowaj&#261; swoje g&#281;by

Kiedy chcieli si&#281; tam dosta&#263; stali na ulicy z lud&#377;mi

A teraz wysy&#322;aj&#261; na nich mundurowe s&#322;u&#380;by

Tak to w&#322;a&#347;nie wygl&#261;da, wi&#281;c czy ufa&#263; jest

W &#347;wiecie pe&#322;nym w ich &#380;yciu i r&#246;nej ma

Staram si&#281; sta&#263; na boku i wype&#322;nia&#263; &#380;ycie :

I i&#263; mikrofonem w r&#281;ku, patrze&#263; innym na r&#281;

Na przeciw g&#322;upocie, spotykanej co dzie&#324;

Na przeciw trendom i ka&#380;dej durnej modzie

Na przeciw chc&#261;cym wok&#246;&#322; siebie nas zawin&#261;&

Nie wchodz&#261;cym w nasze &#380;yacie wszystkim skurwysynom

Ja na przeciw, a ty za nimi &#347;lepo lecisz

Ja pod pr&#261;d, a ty z pr&#261;dem, byle si&#281; podczepi&#263;

Bo tak &#322;atwiej jest, a mnie to przera&#380;a

&#379;e wielu tak na o&#347;lep wyborczy krzy&#380;yk stawia

Ja jestem tym, kt&#246;ry narzuca tempo

To ja nadaj&#281; rytm, ustal&#380;ycia pr&#281;d&#347;&#263;

Aby nikt nie mia&#322; wp&#322;ywu na to jak&#261; wybor&#281; metod&

By wyj&#347;&#263; naprzeciw, swoim w&#322;asnym torem

Zalewany promocjami

obdarzany gratisami

W &#347;wiecie, gdzie og&#246;&#322; na margines jest pchany

Szukam sensu, ludzi szczerych z pomys&#322;ami

Kt&#246;rzy sprawi&#261; &#380;e w ko&#324;cu oddam g&#322;os r

A tym czasem zajm&#281; si&#281; realnym &#347;wiatem

I naprzeciw nawet je&#347;li ponios&#281; strat&#281;

To wlicz&#281; to w koszta, bo najwa&#380;niejsze

By ta postawa dobre efekty przynios&#322;a

Ale w tym trzeba trwa&#263;, trzeba wierzy&#263; w to

Inaczej od &#347;rodka

si&#281; wypalisz jak kineskop

A wtedy ju&#380; nie dasz rady wyj&#347;&#263; na przeciw

I z powrotem tego ognia w sobie ju&#380; nie wzniecisz

Na przeciw g&#322;upocie, spotykanej co dzie&#324;

Na przeciw trendom i ka&#380;dej dużej modzie

Na przeciw chc&#261;cym wok&#oacute;&#322; siebie nas zawin&#261;&

Nie wchodz&#261;cym w nasze &#380;yście wszystkim skurwysynom